

18 maja 2018



## Sezon turystyczny w Oblęgorku

**Rozmowa z Łukaszem Wojtczakiem, zastępcą kierownika Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku, oddziału Muzeum Narodowego w Kielcach.**

**Marzena Sobala:** - Pogoda się zepsuła, a mimo tego w muzeum wielu odwiedzających...

**Łukasz Wojtczak:** - Po pierwsze zaczął się już sezon turystyczny, a po drugie z tą pogodą to u nas raczej bywa na odwrót. Gdy jest piękne słońce ludzie wolą odpoczywać na zewnątrz, a gdy pada deszcz realizują swoje plany zwiedzania muzeów, galerii, czy wystaw. Niezależnie jednak od pogody, mamy w sezonie dużo pracy. Zaczęło się od rekordowego majowego weekendu, który przecież był słoneczny. Odwiedziło nas ponad 3 tysiące osób! Bardzo się cieszymy. Podobała się stała ekspozycja i nasza czasowa wystawa dotycząca kultury szlacheckiej, staropolskiej. To jest bardzo dobra wystawa, wokół której można snuć

opowieść.

**- Snuć opowieść?**

- Siedemdziesiąt procent zwiedzających to dzieci i młodzież. One nie lubią, gdy opowiada się im o eksponatach. Co widzimy, kiedy dzieło powstało itd. Szybko się nudzą, a to zniechęca do odwiedzania muzeów. Ale lubią, gdy oprowadzający snują wokół tematu wystawy opowieść. A wokół tej można. Część wystawy „Czołem Mości Panowie!” poświęcona jest pogrzebom szlacheckim. Niewiele osób wie, że pogrzeby w szlacheckiej Polsce, to były starannie wyreżyserowane spektakle. Zwłoki były balsamowane i czekały aż przygotowania dobiegną końca. A przygotowania do pogrzebu trwały czasem miesiąc. To był ewenement na skalę światową. W dniu pogrzebu aktor przebrany za nieboszczyka wjeżdżał konno do świątyni, kruszył kopie i spadał z konia. Łamano szable zmarłego (oryginał takiej szabli mamy na wystawie), łamano pieczęcie, a kaznodzieja wygłaszał płomienne przemówienie. Taka opowieść zainteresuje każdego młodego człowieka, zresztą nie tylko młodego.

**- Właśnie. Przyjeżdżają osoby dorosłe i chcą zobaczyć biurko przy którym pisał Sienkiewicz, salon w którym odpoczywał.**

- Pijąc bardzo dużo kawy. Bo Sienkiewicz znany był z tego upodobania. Ma pani rację. Przyjeżdżają osoby, które chcą tylko wiedzieć, czy zebrane w dworcu eksponaty są prawdziwe, oryginalne. To jest takie zwiedzanie sentymentalne. Bohaterowie książek Sienkiewicza są dla tych osób bardzo bliscy, więc chcą wiedzieć, gdzie ich ulubiony pisarz odpoczywał, jakie przedmioty codziennego użytku go otaczały.

**- A eksponaty są oczywiście oryginalne?**

- W większości tak. Na przykład gabinet pisarza. Udało się go wyposażyć oryginalnymi meblami: dębowym biurkiem, przy którym pisał „W pustyni i w puszczy”, biureczkiem mahoniowym, przy którym wcześniej napisał wiele rozdziałów „Trylogii”. Meble w salonie, dębowy stół w jadalni i jesionowy kredens pochodzą z posagu pierwszej żony pisarza. To jest siła naszego muzeum. Tutaj można poczuć fizycznie bliskość pisarza.

**- Ale żeby edukować, a to jest główne zadanie muzeum, nie wystarczą najpiękniejsze nawet, oryginalne eksponaty.**

- Jesteśmy nastawieni rzeczywiście na edukację. A eksponaty są bardzo w tym pomocne. Organizujemy wiele zajęć edukacyjnych w muzeum. Dla najmłodszych gry, rebusy, zagadki, zajęcia plastyczne, dla starszych lekcje muzealne. Te ostatnie cieszą się dużą popularnością w sezonie. Nie opowiadamy książek, ale mówimy o okolicznościach powstania danej książki, dlaczego to łóżko Sienkiewicza jest takie krótkie? Bo Sienkiewicz był niskiego wzrostu. Dlatego pan Wołodyjowski też jest niewysoki. Takie tłumaczenie wystarczy, aby wciągnąć. Kiedy mamy lekcje „W gościnie u Henryka Sienkiewicza”, nie tylko omawiamy, co w jakim pokoju ustawiono, ale także co jadano w tamtych czasach, jak się goszczono. Rozmawiamy o niezwykłej historii Oblęgorka, jest prezentacja multimedialna. Stare listy i fotografie, przenoszą młodzież w odległe o ponad 100 lat czasy. Spotkanie kończy się prezentacją

samowara Sienkiewicza. Także oryginalnego.

**- Przed chwilą spotkałam grupę dzieci z Gniezna. Ożywiły się bardzo, gdy weszły na piętro pałacyku.**

- Tak. Dzieciakom się podoba nasza wizja przedstawienia wszystkich podróży Sienkiewicza. W szafkach, na półkach umieściliśmy ekspozytory, w których są różne pamiątki jakie ze swych podróży przywoził Sienkiewicz. Ekspozytory można otwierać. Ale najbardziej podoba się pomysł tajemnych drzwi. Oprowadzający po wystawie zachęca do wysunięcia z półki książki. Ta otwiera drzwi do kolejnego pokoju muzealnego. Dzieci są zachwycone.

**- Jak będzie najbliższa, sobotnia Noc Muzeów u Henryka Sienkiewicza?**

- Straszna, mroczna, niecodzienna i nastrojowa. Warto przyjechać. Wykorzystamy czasową wystawę, żeby w piwnicy naszego muzeum, w sali edukacyjnej opowiedzieć o pogrzebach magnackich. Piękne oświetlenie naszego muzeum będzie odpowiednim dopełnieniem nocy w muzeum. Zapraszam o 21.00. Ale oczywiście jak wszystkie oddziały Muzeum Narodowego w Kielcach czekamy na Państwa w najbliższą sobotę, już od godziny 19-tej, do północy. A w niedzielne popołudnie w Pałacyku w Oblęgorku niespodzianka. Będzie można wysłuchać pięknego koncertu uczennic klasy fletu z Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. Ludomira Różyckiego w Kielcach.

**- Dziękuję bardzo za rozmowę.**

## Galeria zdjęć

